

Na stadionach: Drużyna z charakterem

Wtorek, 11 grudnia 2018 r. godz. 14:00, źródło: Legionisci.com

W minionym tygodniu rozegrana została kolejna runda Pucharu Polski, a także mecze ligowe. Głośno było przede wszystkim ze względu na wyjazd fanów Legii do Gdańska, pomimo zamkniętego sektora gości - decyzję podjął wojewoda pomorski, na wniosek policji. Koszty zabezpieczenia "wycieczki" legionistów były wyższe niż gdyby w Trójmieście fani Legii zostali normalnie wpuszczeni na sektor. Problemy z wejściem na sektor gości - podobne do tych jakie spotkały niedawno Legię w Białymstoku - miało Zagłębie Sosnowiec w Szczecinie.

Wpuszczanie i przeszukiwanie przyjezdnych wyglądało dokładnie jak to, czego niedawno doświadczyli legionisci na Podlasiu. Kamery miały zamontowane nawet konie, na których poruszali się policjanci. Sosnowiczanom zabroniono wniesienia jakiegokolwiek oflagowania. W związku z tym Zagłębie weszło w niepełnym składzie na sektor gości dopiero po przerwie. A na koniec zostali potraktowani gazem.

Oprawy przygotowali fani Wisły, Lecha oraz Lechii. W Krakowie choreografia nawiązywała do charakternej postawy piłkarzy, którzy od kilku miesięcy nie otrzymują wypłat. Lechia nawiązała oprawę do kolejnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego - stąd na sektorówce m.in. Jaruzelski w szponach Orła. Lechici ultrasowali dwukrotnie - najpierw z okazji setnej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, następnie z okazji 20-lecia grupy Young Freaks.

Na meczach Pucharu Polski oprawy zaprezentowali Chrobry oraz Wisła Sandomierz.

Ekstraklasa:

Lechia Gdańsk - Legia Warszawa (1500)

Fani Legii pojechali do Gdańska, pomimo zamknięcia sektora gości przez wojewodę pomorskiego. Lechia wcześniej zaczęła sprzedaż biletów na sektor gości dla swoich fanów. Legionisci przyjechali pociągiem specjalnym i furami w ok. 1500 osób, i złożyli wieniec pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców 1970. Następnie grupa przemaszewowała pod stadion i po kolejnych dwóch godzinach oczekiwania ruszyła w drogę powrotną. Warto dodać, że zabezpieczenie kibiców gości było bardziej kosztowne niż gdyby ci zostali wpuszczeni na stadion. Nieoficjalnie wiadomo, że policja wnioskowała o zamknięcie sektora gości z powodu zbyt długiego (12-wagonowego) pociągu specjalnego, który rzekomo nie zmieściłby się na stacji kolejowej przy gdańskim stadionie. Co ciekawe, legionisci dokładnie takim pociągiem odjechali z Gdańska w stronę Warszawy.

Na meczu ponad 20 tys. osób na trybunach. Lechiści zaprezentowali tego dnia patriotyczną oprawę składającą się z malowanej sektorówki, transparentu "WRONa Orła nie pokona" z przekreślonym symbolem sierpa i młota, do której odpalili trochę pirotechniki.

Pogoń Szczecin - Zagłębie Sosnowiec (600)

Blisko 6,3 tys. kibiców stawiło się na meczu w Szczecinie, w tym bardzo dobra liczba sosnowiczian, biorąc pod uwagę odległość. Zagłębie wpuszczane bardzo powoli, nie mogło wnieść na stadion flagowania. Z tego powodu nie cała grupa przyjezdnych weszła na trybuny. Zagłębie wspierane przez BKS (65), Beskid (30) i Czuwaj (12). Po meczu ochrona nie pozwoliła piłkarzom z Sosnowca przedostać się pod sektor gości, z trybuny poleciało trochę krzesełek, a kaski użyły gazu.

Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok (158)

13,8 tys. widzów stawiło się na meczu Wisły z Jagiellonią. Gospodarze zaprezentowali oprawę nawiązującą do trudnej sytuacji finansowej klubu oraz postawy piłkarzy pomimo braku wypłat od kilku miesięcy. Na choreografię składały się transparent "Drużyna z charakterem" oraz malowana sektorówka z piłkarzem z białą gwiazdą na piersi oraz hasłem "Nie dopuściliście do tego, aby ludzie uznali was za niegodnych podania ręki". Jagiellonia na tym wyjeździe stawiła się w 158 osób, z jedną flagą i transparentem.

Górnik Zabrze - Miedź Legnica (136)

Zabrzanie wywiesili w młynie malowany transparent "Święta Barbaro miej w opiece nas". Liczba KSG w młynie na dobrym poziomie. Miedzianka w skromnej liczbie, z czterema flagami i transparentem. Wraz z nimi Śląsk Wrocław (15), a 10 przyjezdnych zostało przed bramami.

Korona Kielce - Wisła Płock (111)

Bardzo słaby wyjazd wiślaków do Kielc - w sektorze gości stawili się ich tylko 38, wspieranych przez Hutnika Kraków (70) oraz Stomil (3). Przyjezdni wywiesili płótno "Nowa Huta". Młyn gospodarzy więcej niż skromny.

Arka Gdynia - Cracovia ()

Na poniedziałkowym meczu przyjaźni stawili się 4,2 tys. widzów. Fani "Pasów" zasiedli razem z arkowcami w młynie.

Zagłębie Lubin - Piast Gliwice (-)

Bardzo słaba frekwencja w Lubinie, tak na całym stadionie, jak i w młynie. Zagłębie wywiesiło malowany transparent "Św. Barbaro módl się za nami". Piasta z powodu bojkotu brak.

Lech Poznań - Śląsk Wrocław (-)

Gospodarze na meczu w końcu w lepszej liczbie niż do tej pory - 12,5 tysiąca. Lechici zaprezentowali dwie oprawy - pierwsza, "Dumni Wielkopolanie", przygotowana została z okazji 100-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Oprócz transparentu o tej właśnie treści, składały się na nią mini sektorówka oraz białe i czerwone pasy materiału, a także białe i czerwone świece dymne. Druga oprawa powstała z okazji 20-lecia grupy Young Freaks '98. Składały się na nią transparent "1998 pięści wyrobione nie małym stażem 2018", malowana sektorówka, a także czarne świece dymne i race. Z powodu zakazu wyjazdowego nałożonego na WKS fani Śląska musieli odwołać pociąg specjalny. W sektorze gości zasiedli jedynie przedstawiciele KKN-u.

Puchar Polski:

Chrobry Głogów - Legia Warszawa (351)

Gospodarze wspierani przez Stilon Gorzów (56) i Unię Leszno (55). Na meczu zaprezentowali serpentyny, odpalili trochę piro oraz zaprezentowali transparent "Walka o ten klub i te trybuny to nasz największy powód do dumy", pasiastą sektorówkę i flagowisko. Legioniści przyjechali w większej liczbie niż pula przyznanych biletów, ale bez problemu weszli na trybuny. W sektorze gości zawisły dwie flagi.

Rozwój Katowice - Górnik Zabrze (230)

Spotkanie nie było imprezą masową i obejrzało je łącznie 970 widzów. Zabrzanie wykorzystali komplet przyznanych wejściówek i stawili się w Katowicach w mikołajowych czapkach. Wraz z nimi GKS Katowice (21) i ROW Rybnik (4).

Śląsk Wrocław - Miedź Legnica ()

Na meczu przyjaźni bardzo skromna frekwencja - niewiele ponad 2 tys. widzów. Młyn gospodarzy również śladowy. Miedź zasiadła na sektorze gospodarzy, tam też wywieszając swoje flagi.

Wigry Suwałki - Raków Częstochowa (67)

Fani Rakowa na ten daleki wyjazd wybrali się w 43 osoby i z dwiema flagami. Na miejscu wsparł ich Stomil (24). Gospodarzy w młynie 80, z transparentem (z błędem) "Nie będziemy robić tego co ktoś nam każe, a przez was cierpią piłkarze". Nie pozwolono im wnieść sektorówki, przez co w pierwszej połowie nie prowadzili dopingiu.

Termalika Nieciecza - Lechia Gdańsk (64)

Na daleki śródowny wyjazd lechiści wybrali się do Niecieczy w skromnym składzie - 61 osób plus trzech kibiców Śląska. Kilka osób dotarło na stadion w doliczonym czasie gry.

Wisła Sandomierz - Odra Opole (7)

Na meczu rozgrywanym w środę o 12:15 gospodarze wystawili 90-osobowy młyn. Wspierani przez KSZO (30) i GKS Bełchatów (8). Miejscowi ze słabym dopingiem, a także nieudaną oprawą, na którą składała się sektorówka, transparent "Ultras Wisła" oraz świece dymne i strobo. Z Opola tylko 7 osób.

Wyjazd tygodnia: 1500 kibiców Legii w Gdańsku

Oprawa tygodnia: Choreo Wisły na meczu z Jagiellonią

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.